

Po co nam
cel inflacyjny?



Inflacja powinna być tak **niska**, żeby jej nie poświęcać uwagi

- W **negocjacjach płacowych**, patrzeć powinniśmy na rozwój pracowników.
- W **negocjacjach o kredyt** z bankiem, patrzeć powinniśmy na rentowność projektu inwestycyjnego.
- W **negocjacjach z kontrahentami**, ceny powinny być wyznaczane przez wartość danego produktu lub usługi w łańcuchu wartości.
- Inflacja wyższa niż te „psychologiczne” progi odwraca dialog od tego co ważne w stronę tego, co poza naszą kontrolą

Banki centralne wykorzystują cele inflacyjne do komunikacji

- **ZOBOWIĄZANIE**,
że inflacja w średnim okresie nie będzie odbiegała od podanej wartości.
- **SYGNAŁ**,
w jakich warunkach gospodarczych bank podejmie działania (tzw. funkcja reakcji). Widząc inflację wystarczająco niską, zmniejszy restrykcyjność. Obawiając się inflacji zbyt wysokiej, zwiększy ją.
- **PRZEWIDYWALNOŚĆ**
działań banku centralnego stabilizuje całą gospodarkę i zwiększa jej przewidywalność

Za takim podejściem stoi tak teoria, jak i badania empiryczne

- Cel inflacyjny kształtuje oczekiwania inflacyjne
- Jeśli oczekiwania są rozproszone i niezakotwiczone na celu, gospodarka nigdy nie zazna równowagi. Nawet najbardziej dobrotliwy rząd, ani bank centralny nie jest w stanie ustabilizować gospodarki po szoku za pomocą polityki fiskalnej i monetarnej, jeśli nie umie przekonująco zakotwiczyć oczekiwań na celu. To badania zapoczątkowane przez E. Prescottta i G. Calvo
- Nie powstały jeszcze badania empiryczne, które podważyłyby rolę oczekiwań w determinowaniu skuteczności polityki pieniężnej.

W USA cel inflacyjny to 2%

- Prezesi Fed powtarzają tę liczbę do znudzenia.
- Przez lata nie było formalnego celu, komunikowano pożądaną poziom inflacji (zazwyczaj między 1.7% a 2%).
- Obecne 2% funkcjonuje od 2012 r. B. Bernanke zbierał oceny członków FOMC co do rocznej inflacji w długim okresie. Konsensus odzwierciedla właśnie 2%.
- W sierpniu 2020 r. pojawiła się komunikacja „średnio 2%”, ale bez określenia, w jakim horyzoncie należy obliczać średnią. Była to jedna z wielu prób Fed by podnieść inflację z 0% do dodatnich wartości. Na dziś kwestia ta jest bezprzedmiotowa, bo Fed konsekwentnie podkreśla 2%.

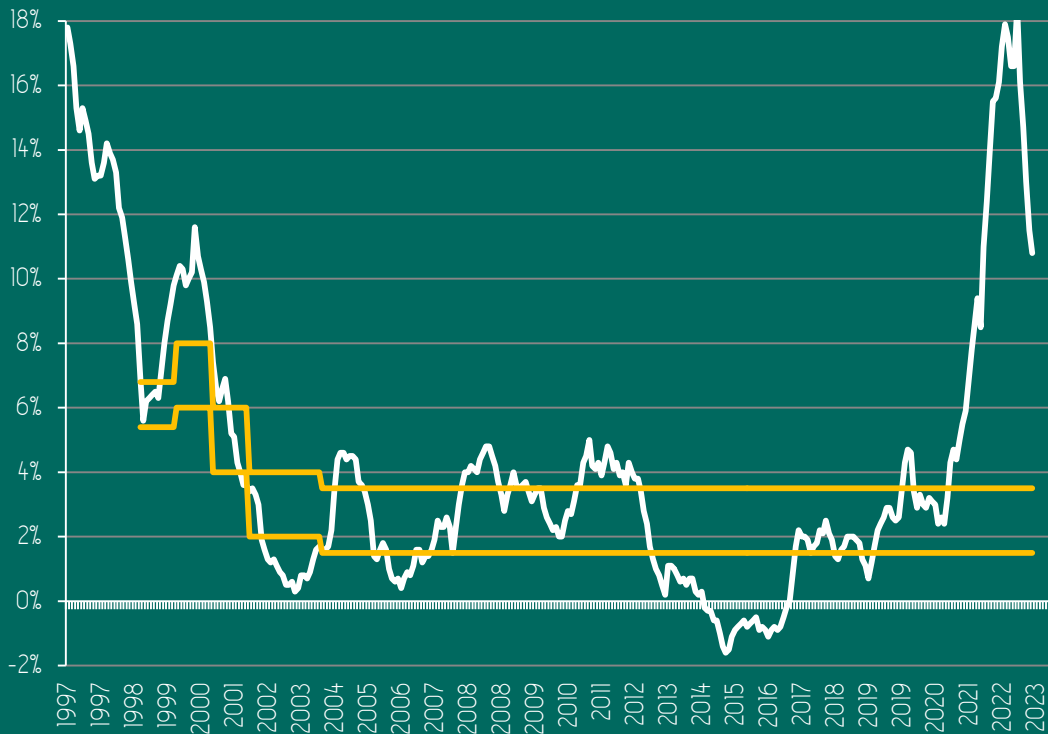
W strefie euro cel to 2%

- W 1998 r (początek strefy euro) ustalono cel poniżej 2% w średnim okresie
- W 2003 r: zdefiniowano cel na poniżej, ale blisko 2%
- W latach 2010-2020 kraje strefy euro borykały się ze zbyt niską inflacją, podobnie jak USA. ECB szukało sposobu, by ludzie uwierzyli, że jakakolwiek dodatnia inflacja jest możliwa. Stąd, w 2021 r pojawił się cel symetrycznie wokół 2% (co trochę przypominało Fed „średnio 2%).
- Obecnie ECB powtarza do znudzenia, jedynie liczbę 2% jako cel inflacyjny, podobnie jak Fed.

Polska ma cel inflacyjny **2.5%**

- Obecny cel obowiązuje od 2004 r. 2,5% (z dopuszczalnym pasmem +/- 1 pkt proc.)
- Rada Polityki Pieniężnej ustala w Polsce cel inflacyjny od 1998 roku, w aktualizowanych co roku założeniach polityki pieniężnej.
- Na początku cel inflacyjny wynosił 4% na 2003 r. z wyznaczanymi co rok „przystankami”, by łatwiej było oceniać realizację celu (np. 5,4%-6,8% na 2000 r.).
- Jak dotąd, utrzymywanie inflacji w celu udaje nam się ... jedynie średnio.

Od 1998 roku inflacja w PL była
w celu przez 31% czasu



Dla porównania w Czechach idzie to zdecydowanie lepiej

- Podobnie jak w Polsce, w 1998 r. przyjęcie celu inflacyjnego 5,5-6,5%, Jasno zakomunikowane plany obniżenia celu do 3,5-5,5% do końca 2000 r., oraz 3% w 2001 r. Od 2010 r celem jest **2%** z dopuszczalnym pasmem wahań +/- 1 pkt. proc
- Choć cel jest niższy a pasmo dopuszczalnych odchyłeń było historycznie węższe, to od 1998 r. w Czechach inflacja była w celu 42% czasu.
- Cel w Czechach dotyczy cen bez dóbr i usług regulowanych i z pominięciem wpływu podatków (czyli wykorzystuje dobra i usługi stanowiące 82% ogólnego koszyka).

Cel inflacyjny pomaga!

- Im dłużej jesteśmy z dala od celu, tym trudniej oczekiwać od ludzi, że będą w niego wierzyć.
- Im sami go bardziej rozmywamy, tym trudniej oczekiwać od ludzi, że będą w niego wierzyć.
- Im mniej w niego wierzymy, tym większe koszty sprowadzania inflacji do celu. Co gorsza, może się to w ogóle nie udać, dopóki w niego na nowo nie uwierzymy.
- Cel inflacyjny w Polsce to **2.5%**.
- Zgodnie z projekcją NBP, przy obecnych stopach procentowych, nie osiągniemy go do końca 2025 r. , czyli przez ponad 5 lat inflacja nie będzie w celu.